

Materiały

OSTEUROPA-INSTITUT W LATACH 1933 - 1939 (Niektóre aspekty działalności)

I. INSTYTUTY WSCHODNIE W OKRESIE WEIMARSKIM

Na temat działalności Instytutu Europy Wschodniej (*Osteuropa-Institut*) we Wrocławiu ukazało się w Polsce kilka opracowań, m.in. na łamach „Przeglądu Zachodniego”¹. Niniejszy artykuł stanowi próbę omówienia roli, jaką placówka ta odegrała w przededniu wybuchu II wojny światowej, a zwłaszcza w przygotowywaniu hitlerowskiej agresji na Polskę w 1939 r.

W czasach Republiki Weimarskiej wszystkie tzw. instytuty wschodnie (*Ostinstitute*) prowadziły akcję zdobywania i gromadzenia różnego rodzaju informacji o charakterze politycznym oraz gospodarczym poprzez swoich zaufanych agentów zwanych *Vertrauensmänner* albo *Vertrauensleute*. Placówki te miały bowiem za zadanie uzyskiwanie tego rodzaju wiadomości nie tylko na drodze ogólnie dostępnej, ale i poufnej. Starano się czynić to w sposób możliwie dyskretny², ponieważ w działalności oficjalnej Instytut Europy

¹ Na łamach „Przeglądu Zachodniego” („PZ”) ukazały się dwa artykuły Z. Szuszkiewicza: *Działalność wydawnicza Instytutu Europy Wschodniej we Wrocławiu (1918 - 1945)*. „PZ” nr 3/1970, ss. 131 - 153; *Działalność popularyzatorska i propagandowa Instytutu Europy Wschodniej we Wrocławiu w latach 1918 - 1944*. „PZ” nr 3/1971, ss. 131 - 151. Tenże ogłosił: *Struktura organizacyjna Instytutu Wschodniej Europy i jego niejawną działalność*. W: *Rocznik Wrocławski 1967/1968; Powstanie Instytutu Wschodniej Europy (Osteuropa-Institut) we Wrocławiu w 1918 roku*. „Studia Historyczne” zeszyt 4/1970, ss. 495 - 509; *O przyczynach zawieszenia działalności Instytutu Wschodniej Europy*. „Studia Historyczne” zeszyt 1/1974. O placówce tej pisała także L. Nowak, *Forpocza agresji — czyli Osteuropa-Institut*. „Odra” nr 3 - 4/1962.

² Szerzej o tym cyt. artykuł n. t. struktury organizacyjnej i niejawnej działalności Instytutu. Prace naukowców zajmujących się problematyką wschodnią, a współdziałających z placówkami wschodnimi wymierzone były często przeciwko państwom, w których przebywali, o czym świadczy pismo prof. Wilhelma Volza, autora głośnej książki pt. *Die Ostdeutsche Wirtschaft*. W piśmie owym datowanym 25 lipca 1932 r., Volz — piastujący wówczas kierownicze funkcje działającej w Lipsku *Stiftung für Deutsche Volks und Kulturbodenforschung* — pisze, iż w załączonym do pisma rejestrze osób zajmujących się problemami wschodnimi (*Ostfragen*) znajdują się naukowcy, którzy zamieszkują w Sudetach. W związku

Wschodniej niejako programowo unikał wszystkiego, co mogłoby zadrażniać stosunki z państwami pozostającymi w orbicie jego zainteresowań. Kierując się tymi przesłankami Instytut wydał w latach trzydziestych tłumaczenia kilku prac autorów słowiańskich, w tym także polskich. Fakt ten wywołał jednak niezadowolenie niektórych środowisk niemieckich, zwłaszcza po opublikowaniu w 1930 r. książki rosyjskiego historyka D. N. Jegorowa pt. *Die Kolonisation Meclenburgs im 13. Jahrhundert*, której autor rzekomo pomniejszał rolę niemieckiej kolonizacji. Postawiono wówczas zarzut, iż wydawnicza działalność placówki szkodzi interesom niemieckim³. Wydając te prace Instytut kierował się również wskazaniem swego założyciela prof. Adolfa Webera, który w jednym z wariantów swego memoriału stwierdzał, iż „dzięki ściśle naukowemu charakterowi, Instytut Europy Wschodniej będzie mógł łatwiej aniżeli inne czynniki pozyskać tak ważne dla naszej [niemieckiej — przyp. Z. S.] przyszłości zaufanie decydujących kół państw wschodnioeuropejskich”⁴. Weber stał bowiem na stanowisku, że „Instytutowi winna być obca działalność propagandowa”, gdyż — jak twierdził — „do takiej niezbędne są inne placówki, które w swoich poczynaniach znajdą pomoc w Instytucie, co pozwoli podnieść ich działalność na wyższy poziom”⁵. Weber miał tu na myśli, iż gromadząc materiały dotyczące wschodniej Europy Instytut będzie ułatwiał odpowiednim placówkom i poszczególnym osobom ich wykorzystywanie. W zależ-

z tym ostrzega, by zachować ostrożność w nawiązywaniu z nimi kontaktów i stwierdza, że Fundacja kontaktów z nimi nie utrzymuje, tylko osobiste. Pismo W. Volza do Nadprezydium Prowincji Śląskiej z 25 VII 1932 r. Wojewódzkie Archiwum Państwowe Wrocław Wydział Samorządowy Prowincji Śląskiej (skrót — WAP WSPS) 801, ss. 334 - 335. Jest znamienne, iż wychodząca we Wrocławiu socjaldemokratyczna gazeta „Volkswacht” zamieściła 28 IV 1930 r. wypowiedzi szeregu czytelników, krytykujących działalność Instytutu Europy Wschodniej. Twierdzono mianowicie, iż Instytut wcale nie przyczynia się do rozwoju stosunków ekonomicznych i handlowych z krajami wschodnioeuropejskimi ani też nie ułatwia zbliżenia politycznego z państwami tego rejonu Europy (jeden z piszących wprost twierdził, iż nic mu nie wiadomo, by Instytut działał w duchu zbliżenia polsko-niemieckiego). Wypowiedzi czytelników wskazują, iż amerykańskie instytuty zajmujące się sprawami rozwoju stosunków handlowych między państwami są zupełnie inaczej zorganizowane. Zwracają też uwagę na wygórowane płace niektórych pracowników Instytutu („Volkswacht” z 28 IV 1930 r. — wycinki gazety znajdują się w aktach Nadprezydium, WAP WSPS 1283).

³ Niederschrift über konstituierende Sitzung des Kuratoriums des Osteuropa Institute 8 VII 1931 (WAP WSPS 1283).

⁴ Durch eine streng wissenschaftliche Richtung wird das Institut viel leiter als andere Faktoren auch das für unsere Zukunft so ausserordentliche wichtige Vertrauen der massgebenden Schichten des osteuropäischen Staaten gewinnen können (memoriał Webera przesłany Pruskiemu Ministerstwu Oświaty. Znamienne, iż akapit ten pominięty został w tekście w memoriale wydanym w formie broszury).

⁵ Dagegen muss die ganze propagandische Tätigkeit dem Institut fern bleiben. Darüf sind andere Organisationen notwendig und vorhanden. Diese Veranstaltungen werden aber an den Osteuropa Institut eine starke geistige Stütze finden (memoriał Webera, *Ein Osteuropa Institut* — wyd. broszurowe, s. 6).

ności od tego, jakie materiały gromadził i udostępniał Instytut — i placówki jemu podobne — mógł spełniać rolę inspiratora akcji propagandowych i pośrednio wywierać wpływ na kierunek polityki państwa. Gromadząc materiały o krajach europejskich położonych na wschód i południowy wschód od Rzeszy, instytuty wschodnie miały ułatwiać nawiązywanie kontaktów ekonomicznych, politycznych oraz kulturalnych między Niemcami a państwami tego rejonu, podtrzymywać wśród społeczeństwa niemieckiego zainteresowanie tą częścią Europy i — co ważniejsze — przeświadczenie, iż właśnie wschodnia Europa jest obszarem, z którym związana jest przyszłość narodu niemieckiego. Do polityków należało, by owo zainteresowanie w odpowiednim momencie wyzyskać. Działając w tym kierunku instytuty wschodnie miały postępować z rozwagą i akcentować w swej pracy to, co mogło kraje położone w tej części Europy łączyć z Rzeszą, a nie to, co mogło dzielić.

II. SYTUACJA INSTYTUTÓW WSCHODNICH PO DOJŚCIU HITLERA DO WŁADZY

Hitlerowcy, zarzucając instytutom wschodnim, iż upodobniły się do „placówek muzealnych” i przejawiają prokomunistyczne tendencje, zastosowali represje wobec samych instytutów i ich współpracowników. Na krótko, bo od 26 maja do 5 czerwca 1933 r., zawieszono też działalność Instytutu Europy Wschodniej we Wrocławiu⁶. Wskazać można na kilka przyczyn tych represji. Po pierwsze, hitlerowcy pragnęli wykorzystać liczne i wysoko kwalifikowane kadry instytutów wschodnich do bezpośredniej akcji propagandowej w celu psychologicznego przygotowania społeczeństwa niemieckiego do planowanej wojny, a po drugie — chcieli zdyskredytować i wyeliminować tych współpracowników omawianych placówek, którzy wprowadzili nawet symbolizowali idee niemieckiego nacjonalizmu, ale odnosili się krytycznie, bądź ociągali się z zaakceptowaniem nazizmu⁷. Przyjąć ideologię, a pozbyć się niewygodnych ludzi w instytutach — to było doraźnym celem taktyki hitlerowców w 1933 r.

W koncepcjach hitlerowców instytuty wschodnie miały stać się swoistymi urzędami propagandy podporządkowanymi dyrektywom organów państwowych i partyjnych oraz wykonywać zlecone im zadania. Takie stanowisko niewątpliwie potęgowało niechęć niektórych współpracowników instytutów do nazistów. Sprzeciw mogło budzić też samo pojęcie propagandy, jej charakter, zakres i adresat — czy ma być kierowana do mas, czy do kręgów intelektualistów. Nie wszyscy byli przekonani, czy najbliższy okres sprzyja planowanej przez Hitlera wojnie. Wreszcie pewne opory mogły budzić nazistowskie metody działania.

⁶ *Jahrbuch des Osteuropa Instituts zu Breslau*, 1942 (dalej cyt.: *Jahrbuch*), s. 35.

⁷ Szerzej o przyczynach zawieszenia działalności Instytutu i konflikcie między hitlerowcami i placówkami wschodniozawczymi: Z. Szuszkiewicz, *O przyczynach...*, op. cit.

Stąd też przygotowania wschodnich instytutów, a w tym i Instytutu Wschodniej Europy do nowych zadań trwało kilka lat. W sprawy te angażowały się centralne organa III Rzeszy. Już 20 kwietnia 1933 r. ukazał się na łamach „Völkischer Beobachter” komunikat ostrzegający przed wstępowaniem do organizacji zajmujących się zagadnieniami Wschodu, gdyż całość tej problematyki — jak informował organ *NSDAP* — zostanie skoncentrowana w rękach dwóch narodowosocjalistycznych komisarzy. Akcja ta wymierzona była wtedy przeciwko *Deutschnationale*, którzy zamierzali zorganizować własne instytuty wschodnie⁸.

W maju 1933 r. powołano do życia organizację pod nazwą *Bund Deutscher Osten (BDO)*, która odtąd miała patronować wszelkim poczynaniom dotyczącym obszarów wschodnioeuropejskich, a w listopadzie tegoż roku utworzono *Norddeutsche Gemeinschaft* (przemianowaną w 1935 r. na *Nordostdeutsche Gemeinschaft*). Ta ostatnia, z ramienia *BDO*, miała ukierunkowywać i koordynować działalność instytutów wschodnich w myśl wytycznych naczelnych organów Rzeszy, które nie tylko żądały, by *Ostinstituty* prowadziły badania, ale — i to przede wszystkim — bezpośrednio uczestniczyły w akcji propagandowej, a nawet niekiedy współdziałały w organizowaniu dywersji. Tego rodzaju zadania siłą rzeczy mogły utrudnić działanie w krajach wschodnioeuropejskich osobom współpracującym z instytutami wschodnimi. Dlatego też nawet w centralnych organach III Rzeszy istniały różnice zdań co do ostatecznego charakteru owych — zaliczonych do naukowych — placówek. Świadczy o tym zachowany protokół z konferencji poświęconej reorganizacji Instytutu, jaka odbyła się w Nadprezydium Prowincji Śląskiej. W protokole czytamy m.in.:

„Ministerstwo Rzeszy stoi na stanowisku, iż praca badaczy Wschodu (*Ostlandhauptleute*) winna przebiegać w dotychczasowym kierunku, a w szczególności musi także istnieć współpraca między instytutami wschodnimi a *BDO*, ale nie w tym sensie, że instytuty dostarczają materiałów, podczas gdy *BDO* zajmuje się przede wszystkim propagandą o Wschodzie. O celowości rozgraniczenia zadań toczą się jeszcze w Ministerstwie dyskusje⁹.

Około 1937 r. został zakończony proces przystosowywania się Instytutu Europy Wschodniej — jak i innych podobnych placówek — do nowej sytuacji i zadań. Nie znamy wszystkich szczegółów z tamtych lat, a to na skutek zaginięcia dokumentów. Te, którymi dysponujemy, są jednak wystarczające

⁸ O planach tych — F. H. Gentzen, *Rola Niemieckiego Związku Marchii Wschodniej*, „PZ” nr 3/1959, ss. 55 - 56.

⁹ Das Reichministerium steht auf dem Standpunkt, dass die Arbeit der Ostlandhauptleute in dem bisherigen Rahmen gehen müsse inbes (deres) müsse auch die Unterstützung und Zusammenarbeit mit Wissenschaftlichen Institution im Einvernehmen mit dem Bund Deutscher Osten, aber nicht diesen Erfolgen, dass die Institute wissenschaftlichen Material liefern sollten, während der Bund im erster Linie die Ostpropaganda treiben solle. Über die zweckmässige Abgrenzung der beiderseitigen Arbeitsgebiete auch mit der Ministerium schwebten noch verhandlungen (Nadprezydium Prowincji Śląskiej — notatka z 7 VII 1933 r. — WAP WSPS 861).

na tyle, iż możemy na ich podstawie wyrobić sobie ogólny, acz wyraźny, obraz kierunku zachodzących zmian¹⁰.

Pierwszym praktycznym krokiem zmierzającym do skoordynowania działalności ogółu instytutów wschodnich (a także instytutów zajmujących się sprawami niemieckimi poza granicami Rzeszy — *Auslandinstitute*) było zorganizowanie specjalnej konferencji w Nysie w dniach 26-29 kwietnia 1934 r. Nie znamy dokładnie jej przebiegu ani też pełnego składu jej uczestników. Wiemy jednak, iż w obradach uczestniczyli m.in.: prof. A. Brackmann, prof. T. Oberländer, dyrektor tajnego archiwum w Dahlem-Berlin dr H. Papritz, grabieżca dzieł sztuki w Generalnej Guberni w latach wojny prof. Dagobert Frey, a z Wrocławia — prof. H. Aubin, prof. M. Laubert, prof. P. Diels, prof. A. Hesse oraz znani autorzy prac dotyczących tzw. problemów wschodnich: dr H. Rogmann i W. Birke. W konferencji brali udział także delegaci Niemców spoza granic Rzeszy. Na zakończenie obrad odbyło się ściśle tajne posiedzenie z udziałem delegatów Niemców zagranicznych — prof. Oberländera, Birkego, dra Elsnera i Pampucha¹¹. Nie ulega wątpliwości, iż właśnie wówczas *Ost-institute* i *Auslandinstitute* otrzymały dyrektywę w sprawie włączenia się do akcji dywersyjnej, którą miały realizować poprzez Niemców zamieszkałych w krajach wschodnioeuropejskich.

Przyjęte w Nysie ustalenia były odtąd realizowane przez poszczególne placówki. Jeśli chodzi o Instytut Europy Wschodniej, to na temat jego udziału w „przeciwstawianiu się polskiej i czechosłowackiej propagandzie” zapadły odpowiednie postanowienia na konferencji zorganizowanej w październiku 1934 r.¹² Ogólne sformułowania protokołu z tego posiedzenia nie dają pełnego

¹⁰ Akta Archiwum Instytutu Europy Wschodniej uległy w 1945 r. zniszczeniu, wraz z budynkiem w którym się znajdowały. Najważniejsze z zachowanych dokumentów znajdują się w Archiwum Uniwersytetu im. Bolesława Bieruta (skrót Arch. Uniw.) Należy dodać, iż Instytut był organizacyjnie związany z Uniwersytetem i każdorazowi rektorzy wchodzili w skład Rady Nadzorczej, a później Kuratorium Instytutu. Ważne materiały znajdują się w Wojewódzkim Archiwum Państwowym, zwłaszcza w aktach Wydziału Samorządowego Prowincji Śląskiej. Pewne materiały są w posiadaniu Archiwum Archidiecezjalnego we Wrocławiu. Cenne materiały dotyczące Instytutu posiada *Deutsche Zentral Archiv* w Merseburgu (skrót — DZA Merseburg), zwłaszcza fascykuł zawierający korespondencję między Instytutem a Pruskim Ministerstwem Oświaty (skrót Rep. DZA Rep. 76). Należy tu dodać, iż Instytut wydawał w pewnych latach — za rok 1921/1922, 1922/1923 i 1923/1924, 1927 — krótkie sprawozdania roczne ze swej działalności, zwane *Kürzer Tätigkeitsbericht* (rok sprawozdawczy trwał w Instytucie od 1 IV do 31 III). W 1931/1932 wydano sprawozdanie pod nazwą *Geschäftsbericht*. Od tego roku aż do września 1938 r. Instytut nie wydawał sprawozdań, stąd brak danych z tego okresu. Za czas od października 1938 do 31 marca 1939 wydano półrocznik, od kwietnia 1939 r. publikowano sprawozdania roczne pt. *Tätigkeitsbericht* (ostatnie za rok 1943/1944).

¹¹ Krótkie informacje o zjeździe w Nysie podaje *Die Tagung des Norddeutsche Forschungsgemeinschaft* (WAP WSPS, akta Nadprezydium Opole nr 50).

¹² W Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego zachowała się kopia protokołu z tego posiedzenia. Niederschrift aus der Vorbesprechung vom deutsche Arbeit auf

wyobrażenia o charakterze i znaczeniu powziętych postanowień, nie mówią np., jakie to specjalne zadanie (*Sonderaufgaben*) powierzono prof. H. Aubinowi, tym niemniej wskazują na ścisłe powiązanie wrocławskiej placówki z centralnymi i śląskimi władzami politycznymi. Z ogólnych sformułowań wnioskować możemy, iż zapadłe wówczas decyzje dotyczyły nie tylko spraw propagandowych, jak to sugeruje podtytuł protokołu.

III. ZADANIA INSTYTUTU EUROPY WSCHODNIEJ W ŚWIETLE MEMORIAŁU H. J. UEBERSBERGERA I REFERATU T. OBERLÄNDERA

Nowe zadania instytutów wschodnich, wynikające z postanowień konferencji w Nysie, wymagały, by na czele tych placówek stali ludzie obdarzeni zaufaniem nazistów.

Podobnie jak w innych placówkach, tak i w Instytucie Europy Wschodniej już w 1933 r. dokonano zmian w składzie Kuratorium i po krótkim sprawowaniu kierownictwa przez prof. Manfreda Lauberta, w maju 1934 r. stanowisko dyrektora Instytutu objął historyk wiedeński prof. Hans J. Uebersberger, autor wielu prac, znany z antysemickiego nastawienia. Na początku 1935 r. opracował on memoriał, w którym — jak ongiś za czasów weimarskich memoriał Webera — określał zadania i kierunki prac Instytutu Europy Wschodniej na nowym etapie¹³. W swoim elaboracie postawił i rozwinął następujące zagadnienia: sprawę kształcenia i doboru kadr, wyboru tematów badawczych i uczestnictwa Instytutu w akcji propagandowej III Rzeszy.

Odnosnie do kadr autor widzi palącą konieczność ich rozszerzenia i dobór pod kątem politycznej przydatności. W związku z tym postuluje, by wyeliminować z nich Żydów; wniosek ten popiera stwierdzeniem, że będąc profesorem uniwersytetu wiedeńskiego przyjmował na swoje seminarium historyczne wyłącznie Aryjczyków. Rekrutowane do badań problematyki wschodniej (*Ostfragen*) kadry winne być — jak wywodzi — przepojone duchem narodowego socjalizmu i pozostawać do dyspozycji specjalnie powołanego centralnego ośrodka. Jeśli zaś chodzi o tematykę badań, uważał, iż powinna ona ograniczać się wyłącznie do spraw aktualnie ważnych z politycznego punktu widzenia z wyłączeniem problemów „antykwarycznych”¹⁴. Za pierwszoplanowe zadanie Instytutu na ówczesnym etapie uważał zanalizowanie następstw wygasania ważności Konwencji Genewskiej (w 1937 r.) oraz badanie problematyki polsko-niemieckiego pogranicza. Nie rezygnując z zajmowania

geistigen Gebiete gegenüber der polnischen und tschechischen Propaganda (Arch. Uniw. teczka spraw różnych).

¹³ Zob. aneks nr 1 (memoriał Uebersbergera).

¹⁴ Powołany w roku 1933 na przewodniczącego Kuratorium Instytutu hrabia Yorck von Wartenburg na jednej z konferencji w Nadprezydium, w której uczestniczył przedstawiciel Ministerstwa Oświaty, również stwierdzał, iż Instytut winien zająć się praktyczną działalnością, gdyż nie może być placówką muzealną (notatka z konferencji w Nadprezydium we Wrocławiu 19 III 1934 r. — WAP WSPS 1283).

się zagadnieniami ZSRR, Instytut miał teraz głównie opracowywać sprawy Polski, a częściowo także (czego memoriał nie precyzuje — ale wynika to z późniejszych danych) Czechosłowacji. Prace te miały być prowadzone w duchu antypolskim, skoro autor memoriału przewidywał nawet możliwość zastosowania przez Polskę retorsji. Uważał jednak ówczesny etap stosunków polsko-niemieckich (po podpisaniu paktu o nieagresji) za przejściowy, podyktowany racjami taktycznymi. W razie zastrzeżeń Polski co do działalności Instytutu sugerował, by niemieckie władze użyły argumentu, iż z prawnego punktu widzenia Instytut Europy Wschodniej „jest stowarzyszeniem prywatnym”.

Kolejnym zadaniem Instytutu miało być włączenie się do akcji propagandowej, gdyż — jak podkreślał — „cicha praca dziś nie wystarcza”. Wydaje się jednak, iż ogłaszane przez Instytut Śląski „Komunikaty” oraz opublikowany tom I *Historii Śląska* (o którym sam Uebersberger mówił, iż reprezentuje wysoki poziom, acz napisany został w „czysto polskim duchu”) w jakimś stopniu hamowały działanie niemieckich rewizjonistów na Śląsku, bo Uebersberger postuluje jak najszybsze zakończenie prac nad *Dyplomatycznym Kodeksem Śląska* prowadzonych pod kierunkiem prof. H. Aubina oraz przeciwstawienie się działalności Instytutu Śląskiego. Uebersberger podkreślił wagę badań prowadzonych w ramach Instytutu przez dra Michała Achmetelego, z których korzystają różne centralne placówki, a zwłaszcza Ministerstwo Propagandy Rzeszy.

Wprawdzie jesienią 1935 r. Uebersberger, na własną prośbę został przeniesiony do Berlina, to jednak opracowany przezeń memoriał stanowił program działania Instytutu, o czym świadczą wydawnictwa ogłoszone w tym okresie. Z 12 wydanych w latach 1934 - 1939 pozycji w ramach nowej serii pt. *Schriften des Osteuropa-Instituts*, pięć dotyczyło aktualnych z politycznego punktu widzenia spraw polskich, trzy odnosiły się do Czechosłowacji. Także polityczny wydźwięk miała praca H. Hafy o gminie Sarepta (*Brüdergemeinde Sarepta*), stanowiąca przyczynek do dziejów nadwożańskich Niemców oraz dwa studia z historii niemiecko-słowiańskiego pogranicza, a tylko jedna pozycja o tematyce tureckiej, miała z punktu aktualnych potrzeb mniejsze znaczenie. W swym memoriale Uebersberger podkreślał wielką wagę książki F. Heildecka o osadnictwie niemieckim na Pomorzu i w Poznańskim w pierwszych dwunastu latach Polski niepodległej oraz H. Kasera o terytorialnym zasięgu i kulturze niemieczyzny w Czechosłowacji. Instytut w 1935 r. rozpoczął wydawanie nowego periodyku pt. „Ostraum — Berichte”, zamieszczającego artykuły na temat aktualnych zagadnień dotyczących Polski i Czechosłowacji¹⁵.

Jeśli memoriał Uebersbergera — przynajmniej formalnie — odnosił się tylko do Instytutu Europy Wschodniej, to dokumentem, który określał i wytyczał kierunki działalności wszystkich instytutów wschodnich w Rzeszy był referat prof. Theodora Oberländera pt. *Polnische Wissenschaft und ihre Pro-*

¹⁵ Spis wydawnictw książkowych i periodyków Instytutu Wschodniej Europy podaje artykuł Z. Szuszkiewicza pt. *Działalność wydawnicza Instytutu Wschodniej Europy we Wrocławiu (1918 - 1945)*. „PZ” nr 3/1970, ss. 146 - 153.

paganda przedstawiony w 1936 r. Skrót tego elaboratu rozpowszechniał *Bund Deutscher Osten*¹⁶.

W swoich wywodach Oberländer pozuje na obiektywizm, w istocie zaś — w zawołowanej formie — sugeruje konieczność „subiektywizacji” nauk historycznych dla celów politycznych i potępiając rzekomo „obiektywną aż do samobójstwa” postawę niemieckich uczonych z okresu poprzedzającego I wojnę światową jeśli nie inspirowane, to aprobują fałszowanie rezultatów badań nauk społecznych, gdy tego wymaga polityka. Stwierdza on m.in.:

„Jest zadaniem trudnym mówienie o nauce, która w pewnych okolicznościach winna być związana z propagandą. Patrząc z narodowo-politycznego punktu widzenia, nauka niemiecka przed wojną [przed 1914 r. — przyp. autora] popełniła wielkie błędy. Jeśli chce się trzeźwo i nieco z goryczą powiedzieć [...] byliśmy obiektywni aż do samobójstwa. [...] nauka w badaniach swych musi być absolutnie obiektywna, ale w stawianiu zagadnień — polityczna, a zatem subiektywna”. Nieco dalej postuluje: „Badania winny być inicjowane i kierowane przez instytuty oraz rozdzielone pomiędzy poszczególne uniwersytety. Odpowiednie stowarzyszenia i organizacje mogą materiały naukowe [...] wyzyskiwać propagandowo! Związek między obiema [Oberländer ma tu zapewne na myśli związek nauki z propagandą — uwaga autora] winien być niewidoczny”.

Otóż w ostatnim stwierdzeniu tkwi sedno rzeczy — chodziło mianowicie o zacieranie granicy między nauką a propagandą, czyli o upowszechnianie jako prawd naukowych, tego, co jest w istocie propagandową pseudoprawdą.

Dalsze tezy Oberländera w dużej mierze pokrywają się z wywodami memoriału Uebersbergera. Postuluje on w sposób bardziej sprecyzowany utworzenie przy Ministerstwie Oświaty centralnego ośrodka, koordynującego całość badań dotyczących obszarów wschodniej Europy. Wyrażając ubolewanie z powodu dobrych — jak uważał — osiągnięć polskiej propagandy, wskazuje na wielką rolę Instytutu Bałtyckiego w Toruniu i proponuje, by w zakresie organizacji *Ostinstytutów* oprzeć się na metodach i formach pracy toruńskiej placówki. Oberländer twierdzi też, iż dotychczasowe kadry absolutnie nie wystarczają dla wykonania przyszłych badań problematyki wschodniej, w związku z czym widzi konieczność wzrostu młodych kadr. Rekrutować się one winy spoza granic Rzeszy, znać psychikę, mentalność i język narodów Europy wschodniej.

Memoriał Uebersbergera i referat Oberländera stanowiły ideologiczny fundament, na którym odtąd miała opierać się działalność wszystkich instytutów wschodnich, a więc także Instytutu Europy Wschodniej we Wrocławiu.

IV. STOSUNKI WEWNĘTRZNE I PROBLEMY KADROWE INSTYTUTU WSCHODNIEJ EUROPY W LATACH 1935 - 1939

Jest znamienne, iż zarówno Uebersberger, jak i Oberländer silnie akcentowali konieczność rozszerzenia kadr badaczy problematyki wschodniej i południowo-wschodniej Europy. Dlatego też Uebersberger postulował zwiększenie

¹⁶ Referat Oberländera (zob. aneks nr 2).

ilości zarówno kursów językowych, jak i ich uczestników, a nawet wprowadzenie w niektórych szkołach śląskich nauczania języka polskiego, Oberländer, zaś uważał, iż wspomniane kadry należy rekrutować przede wszystkim spośród młodych ludzi zamieszkałych w krajach Europy wschodniej. Wynika z tego, iż brano pod uwagę zarówno pochodzących z tych rejonów Niemców, jak i osoby tam mieszkające spośród narodowości uznawanych za potencjalnych sprzymierzeńców Rzeszy. Należy dodać, iż na jednej z konferencji mówiono, iż w Nadprezydium Prowincji Śląskiej „do walki o Wschód” konieczne jest przyciągnięcie „młodych, aktywnych sił”¹⁷. Nasuwa się pytanie, czy istotnie konieczne było rozszerzenie owych kadr, skoro planowana wojna wymagała „młodych aktywnych sił” i na innym odcinku. Zestawiając liczby zatrudnionych na „pełnym etacie” pomocniczych pracowników naukowych Instytutu wynoszące: w 1930 r. 9 (16) osób, 1938 r. 9 (18) i w 1939 r. 12 (2) osób¹⁸ stwierdzamy, iż w ciągu podanych lat wzrost był niewielki, niewspółmierny chyba do zakresu planowanych akcji. A przecież istniały warunki zachęcające do podjęcia pracy w omawianych placówkach. Można też zauważyć, iż skromne rezultaty hitlerowskich usiłowań rozszerzenia kadr Instytutu nie wynikały z pobudek ideowych tych, do których apelowano. Pewną wskazówkę w tym względzie zawiera sprawozdanie z 1939/1940 r. podając, iż z upoważnienia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Rzeszy przygotowano w maju 1939 r. — we współpracy z wieloma członkami Instytutu — artykuły dotyczące spraw polskich¹⁹. Wynika z tego, iż doraźnie mobilizowano i angażowano potrzebne siły. Tak więc nawoływania o przyciągnięcie do pracy w *Ostinstitutach* „młodych, aktywnych sił” zmierzały do stworzenia rezerw kadrowych, które można by użyć nie tyle do wykonywania zleconych opracowań (co mogło mieć też miejsce) ile przede wszystkim miały na celu dostarczanie w przyszłości kadr tłumaczy i różnych pracowników tworzoną na zajętych obszarach organom administracji cywilnej i wojskowej oraz policji. Dowodzi tego rozbudowa kursów językowych i późniejsze losy osób związanych z Instytutem Europy Wschodniej. Hitlerowcy byli zbyt praktyczni by — przygotowując wojnę — szkolić kadry pracowników naukowych. Tylko nieliczni z owych „aktywnych sił” zostawali w instytutach wschodnich, gdzie pełnili rolę ekspertów, udzielając porad placówkom cywilnym i wojskowym, dostarczali różnych informacji, uczestniczyli w akcjach propagandowych i niekiedy w przygotowywaniu dywersji.

Przedstawiona tu ogólnie sytuacja, w jakiej znajdowały się — zaliczane do naukowych — instytuty wschodnie znalazła odbicie w osobowym składzie placówki wrocławskiej. Przeniesiony na własną prośbę do Berlina prof. Uebers-

¹⁷ Wir brauchen im Kampf um den Osten Institut dessen einzelnen Mitglieder in der Lage sind, dem Gegenansprüchen gerecht zu werden. Dazu aber bedarf es Heranziehung aller Wissenschaftler und zwar gerade der jungen und aktiven Kräfte (notatka z 15 II 1935 — WAP WSPS 1283).

¹⁸ W nawiasie podano liczby ogólne pracowników wraz z naukowo-technicznymi, biura i biblioteki. Za rok sprawozdawczy 1939/1940 przyjęto tytuł pracowników naukowo-technicznych ile podawał załącznik do budżetu z 1938 r. (WAP WSPS 1284).

¹⁹ Tätigkeitsbericht 1939/1940, ss. 26 - 27 (zob. aneks nr 4.).

berger zaproponował — zgodnie z nowymi tendencjami — na swego następcę pracownika naukowego Uniwersytetu im. Jana Kazimierza we Lwowie, Niemca, członka NSDAP — dra Valentina Arthura Wagnera, którego polecał jako specjalistę orientującego się w całokształcie historii Polski, zasłużonego w walce przeciw polskiej nauce i propagandzie²⁰. Po przybyciu do Wrocławia Wagner został mianowany docentem i objął kierownictwo Instytutu Europy Wschodniej tworząc „sztab jednakowo z nim myślących kolegów”²¹. Jego działalność w Instytucie była krótkotrwała, gdyż już w końcu 1936 r. musiał zrezygnować z pracy „na skutek chętności, którego (rzekomo) nabawił się w Polsce w walce o prawa narodowe”²² (zmarł w Stryju 30 marca 1937 r.)²³. Po kilkumiesięcznym sprawowaniu kierownictwa Instytutu przez prof. R. N. Mauracha, dyrektorem *Osteuropa Institut* został mianowany z dniem 1 października 1937 r. również pochodzący ze Lwowa prof. Hans Koch. Studiował on we Wiedniu filozofię i teologię ewangelicką, zajmował się problematyką wyznaniową, a także historią Rosji. Od 1934 r. był profesorem teologii ewangelickiej na Uniwersytecie w Królewcu, władał językiem polskim i rosyjskim²⁴. Był wydawcą „własnego” — jak to określał Uebersberger — kwartalnika „Kyrios”, w którym omawiano sprawy wyznaniowe narodów wschodniej Europy. Koch był apologetą *Führera*, autorem artykułu pt. *Osteuropäische Geschichte*, zamieszczonego w książce pt. *Deutsche Wissenschaftliche Festschrift zum Geburtstag des Führers*²⁵. Jak wynika z pisma prof. Kocha adresowanego do Nadprezydium Prowincji Śląskiej z 1938 r., w różnych sprawach konsultowały się z nim: Ministerstwo Oświaty Rzeszy, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Ministerstwo Spraw Zagranicznych oraz Naczelne Dowództwo *Wehrmachtu*, a Senat Uniwersytetu w Królewcu, Ośrodek Szkoleniowy NSDAP w Berlinie-Dahlem, Senat Wolnego Miasta Gdańska zaliczały go do swych prelegentów i rzeczoznawców, zaś główny Ośrodek Szkoleniowy NSDAP w Monachium i tzw. Biuro Ribbentropa uważa za wybitnego specjalistę w zakresie problematyki ukraińskiej²⁶.

Nominacja Wagnera, a po nim Kocha, na dyrektorów Instytutu była realizacją też wypowiedzianych w formie ogólnej przez Uebersbergera, a sprecyzowanych w referacie Oberländera, aby do instytutów wschodnich angażować ludzi znających język, stosunki społeczne i mentalność narodów wschodnio-

²⁰ Als mein Stellvertreter kommt den von mir genannte der Wagner aus Lemberg, der zur NSDAP gehört, er auch für den Kampf gegen polnischen Wissenschaft und ihre Propaganda für Oberschlesien der geeignete mann ist. Er ist fachmann aus den Gesamtgebiete polnische Geschichte. List Uebersbergera do rektora Uniwersytetu Wrocławskiego z 14 VIII 1935 r.

²¹ *Jahrbuch 1942*, s. 41.

²² Osoby znające Wagnera we Lwowie uważały, iż nie był szykanowany w Polsce. Wydaje się, iż zasługi Wagnera dla niemieczyny były wyolbrzymiane.

²³ *Jahrbuch für Geschichte Osteuropas 1937*. Nekrolog Valentine Arthura Wagnera pióra Uebersbergera.

²⁴ List Uebersbergera do Walza z 10 IV 1937 r. (Arch. Uniw. t. Rek).

²⁵ *Tätigkeitsbericht 1939/1940*.

²⁶ Pismo Kocha do Nadprezydium Prowincji Śląskiej z 22 XII 1938 r. (WAP — WSPS 1283).

europejskich. Wraz z ich przyjściem do Wrocławia dokonywały się zmiany w składzie kadrowym Instytutu, którego działalność oparto nie tyle na samodzielnych pracownikach nauki zajmujących się problemami wschodnioeuropejskimi, ile na etatowych pomocniczych pracownikach naukowych, którzy wykonywali zlecone im zadania i opracowywali odpowiednie zagadnienia. Jeśli przed 1933 r. Instytut, współpracując z cieszącymi się autorytetem „badaczami Wschodu” (*Ostforscher*) mienił się inspiratorem polityki państwowej, to później dyrektywy tej placówki dawały władze polityczne i to nie tylko centralne, ale również miejscowego Nadprezydium. Także praca owych młodych „aktywnych sił” nie zawsze wiele miała wspólnego z nauką, w której dopiero debiutowali. W tej sytuacji postawieni na czele Instytutu profesorowie stanowili sztyld uzasadniający przynależność *Osteuropa Institut* do placówek naukowych²⁷.

Jednym z nowo zaangażowanych pracowników Instytutu był dr Gothold Rhode, syn pastora w Poznaniu. Jednakże już 26 sierpnia 1939 r. został powołany do dowództwa VIII Armii *Wehrmachtu*, przy którym pełnił funkcję tłumacza i w tym charakterze uczestniczył w kampanii 1939 r. Następnie (od 21 listopada 1939 r. do 15 lutego 1940 r.) pełnił obowiązki referenta szefa dystryktu w Krakowie, zajmując się sprawami prasy i polityki narodowościowej. Później uczestniczył w pracach Komisji Osiedleńczej SS dla Besarabii, a następnie na Litwie²⁸. Rhode — jako kierownik polskiego referatu w Oddziale Kultury Instytutu Europy Wschodniej i autor, względnie współautor, wielu opracowań przygotowanych w okresie bezpośrednio poprzedzającym agresję na Polskę i później — był jednym z najaktywniejszych pracowników wrocławskiej placówki w owym czasie.

Do takich pracowników Instytutu należał też urodzony w 1895 r. Gruzin Michał Achmeteli²⁹, którego działalność w sposób jaskrawy odzwierciedla powiązania Instytutu i niektórych jego pracowników z *Gestapo*. Był synem nauczyciela gimnazjalnego w Tyflisie, gdzie ukończył gimnazjum; w 1920 r. znalazł się na terytorium Rzeszy a w 1924 r. uczęszczał na Wydział Ekonomii i Prawa uniwersytetu w Berlinie, następnie w Jenie, uzyskując tam tytuł doktora z wyróżnieniem (*cum laude*) za pracę pt. *Gospodarcze znaczenie Transkaukazji*³⁰. Studia ekonomiczne kontynuował we Wrocławiu; z *Osteuropa Institut* związany był od 1926 r.³¹ Po dojściu hitlerowców do władzy stał się ich mężem zaufania. Opracowywane przezeń materiały — o czym wspomina w

²⁷ Z pracowników Instytutu w latach 1937-1940 tylko prof. Koch i Uebersberger oraz W. Krupicka figurowali w spisie naukowców z 1941 r., jakim był *Kürschner Deutsche Gelehrte Kalender*.

²⁸ *Tätigkeitsbericht 1939/1940*, s. 18. Rhode figurował wśród pracowników Instytutu w sprawozdaniach z lat 1939/1940, i 1940/1941 w latach następnych przebywał stale w wojsku. W załączniku do budżetu z listopada 1938 r. Rhode nie figurował.

²⁹ Dane powyższe wzięte ze znajdującej się w Archiwum Uniwersyteckim we Wrocławiu kopii życiorysu Achmetelego (teczka spraw różnych).

³⁰ Tak podaje notatka o osobach zatrudnionych w Instytucie z około 1930 r. (WAP WSPS 1283).

³¹ Mówi o tym notatka z 1930 r., także kopia życiorysu.

swym memoriale Uebersberger — były wyzyskiwane przez Ministerstwo Propagandy Rzeszy. O zaufaniu, jakim darzyli go hitlerowcy świadczy to, iż w 1937 r. został mianowany profesorem „für Volks und Landeskunde Sovietunion”, a po utworzeniu w Berlinie Instytutu Antykominternowskiego (*Antikomintern Institut*) i Instytutu Badania ZSRR (*Institut für Wissenschaftlichen Erforschung Sovietunion*) władze przeniosły tam Achmetelego w 1936 r. W styczniu 1937 r., ku ubolewaniu zainteresowanych osób we Wrocławiu, (zwłaszcza rektora uniwersytetu prof. Walza) przeniesiono do Berlina wszystkie książki Instytutu dotyczące obszarów ZSRR. W ten sposób placówka została pozbawiona 2/3 zasobów swej biblioteki. Uważając, iż sprawcą tego „nieszczęścia” Instytutu był dr Achmeteli, rektor uniwersytetu Walz w liście do kolegi w Berlinie pisze, iż Achmeteli jest związany z Gestapo i radzi ostrożność w stosunkach z nim ³².

Do najczynniejszych pracowników *Osteuropa Institut* w latach 1939 - 1944 należał Ukrainiec — dr Michał Antonowycz. Jako historyk zajmował się dziejami Rosji i Ukrainy, uzyskując habilitację na uniwersytecie wiedeńskim na podstawie pracy pt. *Ukraina w państwie rosyjskim w latach 1764 - 1847*. Antonowycz prowadził się ze spokrewnionej z Polakami rodziny ukraińskich historyków ³³. Dziadek jego — Włodzimierz — oraz ojciec — Dmytro — byli profesorami kijowskiego uniwersytetu. Ojciec Michała związany był z grupą nacjonalistycznych historyków ukraińskich i na skutek tego uszedł do Czechosłowacji (uzyskał stanowisko profesora na uniwersytecie praskim) ³⁴. Sam Michał był absolwentem uniwersytetu berlińskiego i ożeniony z Niemką ³⁵. W latach 1940 - 1945 prowadził zarówno w Rzeszy, jak i na froncie liczne prelekcje dla oddziałów niemieckich i ukraińskich; zginął w ostatnich miesiącach wojny ³⁶.

„Badaczem Wschodu” ściśle związanym z pracami Instytutu Europy Wschodniej dotyczącymi problematyki polskiej był pochodzący z Poznania, zaciekle hitlerowiec — Kurt Lück ³⁷, autor ogłoszonej w 1934 r., głośnej z antypolskich tendencji książki pt. *Die Aufbaukräfte in den Entwicklung Polens*. W 1941 r. ukazała się broszura Lücki pt. *Der Lebenskampf in deutsch polnischen Grenzraum*, w której udowadniał on słuszność „ostrego” — jak określał — kursu wobec Polaków i uważał, że przyszłość wschodnich obsza-

³² W sprawie zabrania większej części zasobu bibliotecznego (33 402 tomy na ogółem 51 469 tomów) zachowały się liczne pisma. Znamienne, iż *Kürschners Deutsche Gelehrte Kalender* z 1941 r. przy osobie Achmetelego nie podaje żadnych danych biograficznych.

³³ Gawroński Rawita, Włodzimierz Antonowycz — zarys jego działalności. Lwów 1912.

³⁴ Podaje artykuł pt. *Die ukrainische Geschichtswissenschaft in Sovietunion*. W: *Jahrbücher für Geschichte Osteuropas* 1941, z. 2 - 4.

³⁵ Notatka służbowa Dezernatu Nadprezydium Prowincji Śląskiej z 15 X 1938 r. omawiająca stosunki rodzinne i poglądy Antonowycza (WAP WSPS 796).

³⁶ Zob. też Z. Szuszkiewicz, *Działalność popularyzatorska i propagandowa Instytutu Europy Wschodniej w latach 1918 - 1944*. „PZ” nr 3/1971, s. 142.

³⁷ *Jahrbuch* 1942, s. 41.

rów winna być tak ukształtowana, by „na zawsze miały oblicze niemieckie”. Lück zginął od kuli partyzanckiej³⁸.

Długoletnim pracownikiem Instytutu (związanym z nim od początku istnienia tej placówki) był urodzony w 1870 r. dr Georg Behaghel. Odszedł z Instytutu na przełomie 1923 - 1924 r.³⁹, przenosząc się na polski obszar Górnego Śląska, gdzie pracował w *Berg und Hüttenmannische Verein* w Katowicach; w Polsce też dosłużył się emerytury⁴⁰. Wydaje się jednak, że nigdy nie zerwał kontaktów z Instytutem. Wstrzymanie mu na pewnie czas emerytury w Polsce wykazało, iż budził nieufność. Po powrocie do Instytutu w 1934 r. sprawował obowiązki kierownika Oddziału Ekonomicznego, a w latach 1940 - 1941 dyrektora Instytutu. Było jego zasługą, iż Oddział ten odegrał poważną rolę w latach poprzedzających najazd na Polskę i w czasie samej kampanii. Zarzucano mu, iż nie doceniał publicystyki i akcji propagandowej⁴¹. Behaghel był chyba przedstawicielem starej generacji niemieckich nacjonalistów (zmarł w 1942 r.), o którym można powiedzieć, iż chociaż mógł nie zgadzać się z formami hitlerowskiej propagandy i ich metodami postępowania⁴² łączyła go z nazistami wspólna idea — wizja światowładnej Rzeszy.

Z pozostałych pracowników Instytutu dużą rolę w tym okresie odgrywał urodzony w 1903 r. dr Alexander Adamczyk, znający dwa języki zachodnioeuropejskie i siedem wschodnioeuropejskich⁴³, w tym polski i serbochorwacki. W Instytucie pracował od 1937 r., w latach 1938 - 1945 był kierownikiem biblioteki i archiwum, w okresie II wojny światowej w charakterze na pół prywatnym prowadził i współdziałał w akcji zniemczenia nazwisk (choć sam nazwisko utrzymał), udzielając porad osobom, które chciały zmienić swoje słowiańsko brzmiące nazwiska na jednoznacznie germańskie. Jako kierownik od 1938 r. biblioteki i archiwum Instytutu był w głównej mierze odpowiedzialny za należyte funkcjonowanie tych komórek i kierunek ich rozwoju. Pochwały prof. Kocha, jako dyrektora Instytutu, wypowiedziane pod adresem zasobów biblioteki Instytutu i stwierdzenie, że „spełniała ona daleko większą rolę aniżeli zwykle w czasach pokojowych tego rodzaju placówki” są pośrednim wyrazem uznania dla Adamczyka⁴⁴.

Wysoką pozycję w życiu Instytutu w latach 1938 - 1940 zajmował urodzony w 1906 r., a pracujący w Instytucie od 1933 r., dr Josef Chodzidlo, referent

³⁸ Wstęp do broszury pt. *Der Lebenskampf in deutsch-polnisches Grenzraum*. Lück tytułuje się tam *Sturmführer*.

³⁹ Wspominał o tym ówczesny dyrektor Instytutu prof. R. Schott na Walnym Zebraniu członków Instytutu. Protokoll der Hauptversammlung und der Sitzung des Verwaltungsrates am 15. Dezember 1924 (DZS Rep. 76 Merseburg).

⁴⁰ Pismo Stuterheima z ramienia Nadprezydium Prowincji Śląskiej do dyrektora Instytutu prof. M. Lauberta z 14 II 1934 r. (WAP WSPS 1284).

⁴¹ W aktach Nadprezydium zachowały się poufne pisma wysuwające tego rodzaju zarzuty (WAP WSPS 1284).

⁴² *Tätigkeitsbericht 1942*.

⁴³ Zał. do budżetu Instytutu z 1 XI 1938 (WAP WSPS 1284).

⁴⁴ *Das Osteuropa-Institut zu Breslau*, s. 19. Broszura wydana przez Instytut w 1941 r.

Missing

Missing

spraw polskich w Oddziale Prawnym Instytutu. Znał dwa języki słowiańskie, w tym niewątpliwie polski (zapewne i rosyjski). Specjalne znaczenie miały jego opracowania o strukturze organizacyjnej władz polskich, które dostarczył w 1939 r.⁴⁵ — po zajęciu przez wojska niemieckie terytorium Polski; zginął na froncie wschodnim.

Szereg poufnych opracowań i zaleceń wykonywał urodzony w 1906 r. dr Richard Hahn. Był referentem spraw polskich w Oddziale Ekonomicznym Instytutu. W Instytucie pracował od 1933 r. W załączniku do budżetu z końca 1938 r. podano, iż znał dwa języki zachodnioeuropejskie i jeden wschodni (zapewne polski). Znamienne, iż od 1939 r. nie figurował w spisie pracowników Instytutu.

W okresie dyrektury Kocha dużą rolę w Instytucie odgrywał też docent dr Wollgemuth Krupicka. Nie figuruje on w spisie pracowników ani w 1938 r., ani w latach następnych. Tym niemniej z ramienia Instytutu wygłaszał szereg prelekcji z zakresu dziejów najnowszych. Z pozostałych pracowników Instytutu — dr Imma Swart była autorką aktualnie ważnych dla władz niemieckich opracowań. Nie jest nam znana bliżej praca dr Ireny Grünig i Dietricha Geisslera. Sam kierownik Oddziału Prawnego Instytutu dr Heinz Mayer (zatrudniony w Instytucie dodatkowo) w większym stopniu koncentrował się na fachowych zagadnieniach prawnych. Nie mamy też bliższych danych o zakresie i charakterze działania dziesięciu pracowników biblioteki, archiwum i kancelarii.

V. UWAGI KOŃCOWE

Niniejszy artykuł — jak wskazuje jego podtytuł — nie ujmuje całokształtu działalności Instytutu Europy Wschodniej w omawianym okresie. Pomija zwłaszcza akcję wydawniczą i propagandową, która została szerzej scharakteryzowana we wcześniej ogłoszonych na łamach „Przeglądu Zachodniego” artykułach. Aczkolwiek mają one charakter syntetyczny, w zarysie orientują czytelnika o działalności Instytutu na tym polu w latach 1933-1939 i tam odsyłam zainteresowanych. Tu należy podkreślić, iż właśnie działalność wydawnicza i propagandowa wybijała się na czoło pracy wrocławskiej placówki w końcu 1938 i w 1939 r. Załączone sprawozdanie z działalności Instytutu za rok 1939/1940 (*Tätigkeitsbericht*) zagadnienie to wyraziście dokumentuje. Dodać należy, iż *Osteuropa-Institut* nie tylko współdziałał w przygotowaniu agresji na Polskę, ale i służył pomocą w organizowaniu administracji okupacyjnej na ziemiach polskich po ich zajęciu przez wojska III Rzeszy.

ZYGMUNT SZUSZKIEWICZ

⁴⁵ *Tätigkeitsbericht 1939/1940*, zob. aneks nr 4.

A N E K S Y

Nr 1: Memoriał H. J. Uebersbergera
(bez daty — powstał na przełomie 1934/1935 r.)

Anlässlich meiner Berufung auf das neugeschaffene Ordinariat für Osteuropäische Geschichte und Länderkunde der Schlesischen Friedrich-Wilhelm-Universität wurde mir auch die Leitung des Osteuropa-Instituts als integrierender Bestandteil meiner Lehrkanzel übertragen. Ich habe Anfang Mai 1934 meine neue Stellung angetreten und wurde im Juli von dem Herrn Reichsminister für Wissenschaft, Erziehung und Volksbildung zum Direktor des Osteuropa-Instituts ernannt. Ich habe nun das Osteuropa-Institut sine beneficie inventarii übernehmen müssen und brauchte längere Zeit, ehe ich mir ein abschliessendes Urteil über die Tätigkeit des Instituts und über seine Gegenwartsaufgabe bilden konnte. Soweit ich es heute übersehen kann, waren es organisatorische und sachliche Mängel, die die Wirksamkeit des Osteuropa-Institut behinderten und die Ursache einer weitgehenden Unzufriedenheit mit seiner Tätigkeit waren, deren Nachwirkungen auch mich — ausgenommen im Unterrichtsministerium — am Anfang meiner Tätigkeit behinderten. Diese Mängel sind:

1. das Fehlen einer einheitlichen Leitung infolge kollegieller Amstführung,
2. eine Überorganisierung und Bürokratisierung des Institutsbetriebes,
3. der Mängel einer systematischen Bearbeitung des polnischen und oberschlesischen Problems,
4. das Fehlen jeglicher Obsorge für die Ausbildung eines wissenschaftlichen Nachwuchses, also insbesondere das Fehlen eines Seminarbetriebes.

Der Herr Reichsminister für Wissenschaft, Erziehung und Volksbildung hat durch meine Bestellung zum alleinigen Direktor den in Punkt 1 gekennzeichneten Fehler beseitigt. Was Punkt 2 betrifft, so bemühe ich mir seit Übernahme der Geschäfte durch Zusammenfassung aller Kräfte für ein gemeinsames Ziel, ein geistiges Ganzes, ein wirkliches Institut zu schaffen. Zur Beseitigung der in Punkt 3 und 4 genannten Mängel, die mir vom Unterrichtsministerium bei der Berufung besonders aufgetragen wurde, bin ich mitten in der Aufbauarbeit begriffen.

Ich will hier Punkt 4 nur kurz streifen, weil er eine Aufgabe darstellt, die über den Rahmen Schlesiens hinausgeht und eine Reichsaufgabe bildet. Der wissenschaftliche Nachwuchs auf dem Gebiete Osteuropäischer Geschichte und Landeskunde war vor der Machtergreifung stark semitischer Herkunft. Während ich an meinem Wiener Institut durch 26 Jahre streng an dem Grundsatz festhielt, keinen Juden über seine Studien hinaus zur wissenschaftlichen Arbeit heranzuziehen, hat man im Reich vielfach deshalb, weil es bei der Abneigung der deutschen Studenten, slavische Sprachen zu lernen, schwer war, arischen Nachwuchs heranzubilden, zum einfachen Mittel gegriffen, Ostjuden, die meistens über die Kenntnis der russischen und polnischen Sprache verfügten, heranzuziehen. Nach meinen langjährigen Erfahrungen an der philosophischen Fakultät der Wiener Universität und meinem und meiner Freunde erfolgreichem Kampf um die Entjudung derselben, muss ich allerdings sagen, dass dieses Überwuchern des Judentums auf meinem Fachgebiet im Reiche von einem Sinken des Wertes der wissenschaftlichen Leistung begleitet war. Es gilt nun einen vom Geiste des Nationalsozialismus erfüllten Nachwuchs nicht nur für den engeren Rahmen der Osteuropäischen Ge-

schichte, sondern darüber hinaus überhaupt nationalsozialistische in Ostfragen geschulte Kräfte für die Bedürfnisse der Zentralstellen herazubilden. Historische Studien sind in einem gewissen Ausmasse die Voraussetzung, weil nur die Erkenntnis der Osteuropäischen Vergangenheit den Blick für die Gegenwarterscheinungen schärft. Diesem Zwecke dient nun ein Seminarbetrieb und dort die Auswahl geeigneter deutscher Studenten. Man wird dabei um die Heranziehung auslandsdeutscher Studenten nicht herumkommen, weil diese die Kenntnis der Sprache ihres Wirtsvolkes mitbringen und leichter sich fremde Sprachen aneignen. Wenn die vom Herrn Rektor der Universität angestrebte Errichtung einer Burse bzw. deren Übertragung aus Marburg an der Lahn nach Breslau zur Tatsache wird, dann wird dies auch eine bedeutende Erleichterung meiner Aufgabe im Bezug auf die Heranbildung eines nationalsozialistischen Nachwuchses bedeuten. Die am Osteuropa-Institut eingerichteten Sprachkurse üben auch heute schon ihre Wirkung, wenn auch freilich bei der neuen Studienordnung für Studienassessoren der Nachweis osteuropäischer oder slawistischer Studien gewisse Begünstigungen vorsehen müsste, wie auch an schlesischen höheren Schulen in einem gewissen Ausmasse slawische Sprachen, Polnisch oder Russisch, eingeführt werden müssten. Darüber liegen übrigens schon lange Vorschläge meiner Fakultät beim Unterrichtsministerium.

Was nun Punkt 3 betrifft, so habe ich, je mehr ich mich mit dem oberschlesischen Problem vertraut gemacht habe, um so deutlicher erkannt, das es unbedingt notwendig ist, dem „Instytut Śląski“ in Kattowitz ein Schlesisches Gegengewicht gegenüber zu stellen. Seine grosse Bedeutung kommt schon darin zum Ausdruck, dass es eine Gründung ist, bei der der Oberschlesische Wojewode Grażyński eine grosse Rolle spielte und dass in seinem aus drei Männern bestehenden Kuratorium neben ihm der Präsident des oberschlesischen Sejms und der Generalsekretär der polnischen Akademie der Wissenschaften sitzen. Während die polnische Akademie der Wissenschaften im Krakau durch den I Band der „Historia Śląska“ Vorzeit, Frühgeschichte und Mittelalter der schlesischen Geschichte auf hohen wissenschaftlichen Niveau aber auch in rein polnischer Auffassung und Darstellung gebracht hat und weitere Bände in Ausarbeitung begriffen sind, denen die Arbeiten der Landesgeschichtlichen Abteilung des historischen Seminars in Breslau unter Professor Aubins Leitung, vor allem, das schlesische Urkundenbuch, aber auch eine deutsche Geschichte Schlesiens ein Gegengewicht bieten soll, hat das „Instytut Śląski“ vorläufig durch „Komunikaty“ (Communiqués) meist wirtschaftlichen Inhalts und durch Vorträge für die Verbreitung des polnischen Gedankens im schlesischen Raum gearbeitet. Es will aber auch nächstens mit Veröffentlichungen in Buchform beginnen. Dem soll nun das Osteuropa-Institut entgegentreten, da es neben seinen wissenschaftlichen, dem Hochschulbetrieb zugekehrten, ja auch national politische und rein kulturelle Aufgaben hat. Ich halte es nationalpolitisch für eine der wichtigsten Aufgaben des Osteuropa-Instituts, sich im allgemeinen etwas eingehender mit Polen, seinen innenpolitischen und wirtschaftlichen Problemen zu beschäftigen, als dies mit Sovjetrussland bereits vor meinem Amtsantritt geschehen ist und noch geschehen muss, weil Sovjetrussland für Deutschland eine innen und aussenpolitische Gefahrquelle darstellt und die Arbeiten des russischen Referenten, Dr. Achmeteli für die Zentralstellen insbesondere für das Propagandaministerium eine solche Notwendigkeit darstellen, dass letzteres sogar seine Bereitwilligkeit kundgegeben hat, für den sachlichen und personellen Ausbau der Arbeiten über Sovjetrussland die Kosten zu tragen. Auch die oberschlesische Frage wird nicht ohne Erfassung der hinter dem nahen Grenzraum liegenden Kräfte, die von Osten her mittelbar und unmittelbar auf den oberschlesischen Raum drücken, richtig behan-

delt werden können. Durch die Unterstützung des Oberpräsidiums war es ja möglich, für den Ausbau der polnischen Wirtschaftsabteilung durch die Bestellung Dr. Behaghels einen Fachmann zu gewinnen. Diese Abteilung wird natürlich, wenn sie richtig funktionieren soll, noch weitere Hilfe bedürfen. Durch die Bestellung Dr. Oskar Eugen Günthers, eines sprachkundigen Deutschen aus Lodz, der mir von meinem Wiener Institut hierher gefolgt, ist, zum Bibliothekar des Osteuropa-Instituts, habe ich eine ausgezeichnete Kraft über den Rahmen seines engeren Pflichtenkreises hinaus für den national-politischen und kulturellen Aufgabekreis des Instituts gewonnen. Unter seiner Leitung soll nun neben der „Zeitschrift für osteuropäisches Recht“ und der rein wissenschaftlichen „Jahrbüchern für Kultur und Geschichte der Slawen“ eine neue in zwangloser Reihe erscheinende periodische Veröffentlichung des Osteuropa-Instituts, die den Titel „Ostraum“ tragen soll, herausgebracht werden. Inhalt, Umfang und Zeitabstände werden sich dem Bedürfnis des jeweiligen Augenblicks anpassen. Nr 1 dieser Berichte soll folgende Abhandlungen umfassen:

1. Ostraumforschung.
2. Die deutsch-polnische Raumgemeinschaft im Gesamtostraum.
3. Entwicklung der polnischen Zinkindustrie in ihrer Beziehungen zu Deutschland.
4. Das Agrarproblem in Polen: Agrarreform, Agrarkrise und Kampf gegen die Krise (die letzten Entschuldungsversuche).
5. Aufriss und Querschnitt der sovjetrussischen Industrie.

Für weitere Berichte sind z. B. vorgesehen:

1. Veröffentlichungen von authentischen Berichten.
2. Verkehrswesen in Russland der engste Pass der russischen Sowjet-Volkswirtschaft.
3. Die Absatzverhältnisse der polnischen Kohle.
4. Die polnische Naftagewinnung.
5. Aus der polnischen Salzindustrie.
6. Die deutsch-polnischen Beziehungen im polnischen Urteil.
7. Das russische Petroleum und seine valutarische Bedeutung für die Außenhandelsbeziehungen.
8. Erwiderungen auf die Communiqués des Instytut Śląski.
9. Aufgaben und Methode der Sovjetrusslandforschung usw.

Die nationalpolitische, kulturelle und wirtschaftspolitische Forschung der gegenwärtigen Zustände erfordert ein eigenes Organ, um den polnischen Organisationen, die Oberschlesiens, die oft unter der drückenden Vorstellung stehen, dass auf deutscher Seite in dieser Hinsicht zu wenig getan werde, dass die deutschen wissenmehr, und zwar nicht nur mit Rücksicht auf die polnische propagandistische Tätigkeit, sondern auch mit Rücksicht auf die deutschen Kreise und insbesondere auf die Oberschlesiens, die oft unter der drückenden Vorstellung stehen, dass auf deutscher Seite in dieser Hinsicht zu wenig getan werde, dass die deutschen wissenschaftlichen Anstalten sich wohl mit antiquarischen, aber nicht augenblicklich drängenden Aufgaben beschäftigen. Es ist selbstverständlich, dass dabei streng auf die augenblicklichen deutsch-polnischen Beziehungen besser Abmachungen geachtet werden und muss und wird. Wenn auch die Konstruktion des Osteuropa-Instituts als privater Verein bei Rekrimationen polnischerseits der Reichsregierung immer die Möglichkeit gibt, auf diese Tatsache hinzuweisen. Aber ich glaube, dass es nicht notwendig ist, solche Rekrimationen hervorzurufen. Übrigens wird die neueste Entwicklung in Polen, die Beseitigung der Autonomiestatuten Ostoberschlesiens und die vom Wojewoden durch Wort und Tat offen ausgesprochene Absicht, das

deutsche Kapital und den deutschen Arbeiter aus Ostoberschlesien zu verdrängen, kaum noch Raum für polnische Rekrimationen lassen.

Eine weitere Aufgabe des Osteuropa-Instituts sind die Vorarbeiten für den Ablauf des Genfer Abkommens 1937. Die Rechtsabteilung des Instituts hat bereits ein detailliertes Arbeitsprogramm aufgestellt, das ich gesondert dem Oberpräsidium zur Kenntnisnahme und Begutachtung vorlegen werde, wenn der Verfasser deselben Dr. Heinz Mayer, in den ersten Tagen des Februar aus dem Assessorenlager zurückgekehrt ist. Auch die Wirtschaftsabteilung hat einen ersten Entwurf der das Genfer Abkommen betreffenden wünschenswerten Arbeiten des Osteuropa-Instituts vorgelegt. Ich möchte hier nur noch zuwarten, bis das Reichsministerium für Wissenschaft, Erziehung und Volksbildung sich bezüglich der Mitarbeit des nach Breslau zu berufenden Professors der Volkswirtschaftslehre Seraphim ausgesprochen hat. Ich habe ihm die Leitung der polnischen Wirtschaftsabteilung angeboten. Was die rein historisch-politische Arbeit für den Ablauf des Genfer Abkommens betrifft, also die Sichtung und Verarbeitung des Aktenmaterials von der Abstimmung bis zum Genfer-Abkommen, habe ich die Leitung dieser Arbeit durch das Osteuropa-Institut vorgeschlagen, ein Antrag dem das Oberpräsidium auch bereits Rechnung getragen hat. Hier, wie überall ist natürlich eine gewisse Zusammenfassung und einheitliche Führung nicht zu missen, soll nicht Doppelarbeit und Gegeneinanderarbeit unsere Kräfte verzetteln. Es ist notwendig, dass ebenso wie die Reichsbehörden und das Oberpräsidium auch die Provinzialbehörden und Institutionen anerkennen, dass die sachlichen und personellen Voraussetzungen für die Arbeiten im deutsch-polnischen Grenzraum in erster Linie in Osteuropa-Institut gegeben sind. Da diese Vorarbeiten für das Genfer-Abkommen schon aus aussenpolitischen Gründen besonders heikler Natur sind, ist es selbstverständlich, dass ohne Befragung der massgebenden Instanzen, also vor allen des Auswärtigen Amtes, nichts veröffentlicht werden darf.

Ich habe nun ein gedrängtes Bild Arbeiten und Aufgaben des Osteuropa-Instituts entworfen. Ich darf daran wohl die Bitte knüpfen, dass das Oberpräsidium, wie im Jahre 1934 auch 1935 dem Osteuropa-Institut eine so namhafte finanzielle Beihilfe angedeihen lassen möge. Ich habe schon oben darauf verwiesen, dass durch diese Mithilfe die Bestellung Dr. Behaghels möglich war, sie hat uns auch den Druck der Arbeit Dr. Hans Kasers „Der Volks- und Kulturboden des Slowakei-Deutschtums“ und Fritz Heidelck, „Die deutschen Ansiedlungen in Westpreussen und Posen in den ersten zwölf Jahren der polnischen Herrschaft“ ermöglicht, die ja auch dem Oberpräsidium vorgelegt wurden. Ohne eine solche namhafte finanzielle Beihilfe könnte das Osteuropa-Institut gerade seinen Verpflichtungen in der oberschlesischen Frage nicht nachkommen. Die schmale und fluktuierende finanzielle Basis hat ja in den letzten Jahren die Arbeit des Osteuropa-Instituts sehr beeinträchtigt und es war meine erste Aufgabe, eine feste finanzielle Grundlage zu schaffen. Das besondere Entgegenkommen des Reichs und preussischen Ministerium für Wissenschaft, Erziehung und Volksbildung und des Oberpräsidiums waren es, dem ich die Lösung dieser Aufgabe verdanke.

Nr 2: *Streszczenie referatu Th. Oberländera pt. Polnische Wissenschaft und Polnische Propaganda (obszerna fragmenty)*

Es ist ein schwieriges Gebiet, über Wissenschaft zu sprechen, die unter Umständen mit Propaganda verbunden werden soll. Vom volkspolitischen Gesichtspunkt aus gesehen, hat die deutsche Wissenschaft vor dem Kriege grosse Fehler

gemacht. Wir waren objektiv, wenn man es nüchtern und etwas verbittert über die vielen Misserfolge sagen will, objektiv bis zum Selbstmord. Man denke an die Tätigkeit der deutschen Pfarrer im Osten, die mit Fleiss und Ausdauer an der Grammatik fremder Sprachen, an deren Bildung und Wiederweckung gearbeitet haben. Wir sind stolz darauf gewesen, dass unsere Wissenschaft in ihrer Forschung objektiv war, und auch heute werden wir unbedingt an der Forderung festhalten müssen, dass die Wissenschaft in der Forschung objektiv bleibt. Leider waren wir auch stolz darauf, dass die Wissenschaft objektiv war in der Auswahl der Aufgaben, die sie sich stellte. Gerade hier aber beginnt unsere Kritik. Das besagt nicht, dass die Wissenschaft um ihrer selbst willen da ist (...). Wissenschaft muss Waffe sein im Volkstumskampft, genau so wie die Chemie als Wissenschaft eine Waffe im Kriege ist. Auch die Propaganda ist eine Waffe, und zwar eine Waffe, die Blut spart. In der Forschung muss die Wissenschaft absolut objektiv sein, in der Aufgabenstellung politisch, also subjektiv. Die Ausdrücke objektiv und subjektiv sind hier überhaupt nicht glücklich und schlecht zu brauchen. Nehmen wir einen militärischen Vergleich. Die Front muss wissen, was sie braucht. Es muss alles untersucht werden, genau so wie im Kriege auf chemischem oder anderem Gebiete alles versucht werden muss. Die Wissenschaft muss also die Munition liefern, die in den Archiven aufgespart wird. Ob diese Munition verschossen werden kann, ist eine andere Frage. Die Wissenschaft soll nie von der Front die Aufgabe erhalten: Du hast das und das zu beweisen, sondern sie hat die Aufgabe, objektiv zu forschen, und die Front soll entscheiden, ob sie die Ergebnisse braucht oder ob die Ergebnisse lieber unausgenutzt bleiben. Massgebend ist nur, dass je nach der Dringlichkeit diese oder jene Aufgabe angefasst wird, wenn die Front es benötigt. Wissenschaft und Propaganda müssen streng getrennt bleiben. Es dürfen nie wissenschaftliche Stellen die Ergebnisse ihrer Arbeit auswerten, wenn sie irgendeine politische Bedeutung haben könnten und so die Wissenschaft belasten...

(...) Das Baltische Institut wurde am 31. August 1925 gegründet und es freute sich von Anfang an der besonderen Unterstützung des jetzigen Finanzministers und Schöpfers von Gdingen Kwiatkowski. Im Kuratorium sass dauernd der Wojewoda von Pommerellen, sass 1925 auch der Wojewode von Schlesien, ferner der Landeshauptmann von Pommerellen und andere massgebliche Vertreter der Verwaltung. Die Veröffentlichungen gliedern sich in drei Schriftenreihen: zunächst das Tagebuch des Baltischen Institut, dann die Baltische Bibliothek und endlich die sogenannten Kommunikate oder Schulungsbriefe. Die Schriften des Tagebuches sind umfangreiche Werke, die sich mit eingehendem Studium über pommerellische Fragen befassen. Die kleinen Hefte der Baltischen Bibliothek im Taschenbuchformat mit guten Bildern und klaren Thesen dienen der Propaganda im Ausland. Die Kommunikate stellen als Schulungsbriefe das Rüstzeug dar, das den Mitgliedern und Freunden des Institut in regelmässiger Folge zugestellt wird und sich in vertraulicher Form mit allen akuten Fragen befasst, daneben aber auch in geeigneter Form der ausländischen Presse zugänglich gemacht wird. Die sogenannten „pommerellenkundlichen Kongresse“ beschäftigen sich mit wirtschaftlichen und kulturellen Fragen Pommerellens, im vergangenen Jahre mit Fragen des Grossgrundbesitzes, in diesem Jahr mit dem Problem der Ostseehäfen. Nach Abschluss des deutsch-polnischen Nichtangriffspaktes hat sich die Taktik des Baltischen Institutes in keiner Weise geändert. Im Gegenteil: Das Baltische Institut hält eine Verteidigung des Korridors, eine Verteidigung der polnischen Aussenhandelspolitik, die mit Staatssubventionen und gewaltigen Opfern den polnischen Aussenhandel statt über die Landgrenzen über Gdingen leitete, nicht mehr für notwendig. Man geht aus der Defensive zur Offensive über. Die wissenschaftlichen Forschungen gelten alle

Ostpreussen, das in einem zwölfbändigen Werk behandelt wird, und zwar lediglich vom polnischen Blickpunkt. Die beigelegte Bibliographie des Baltischen Institutes zeigt, welcher Art die Untersuchungen sind, die sich mit Ostpreussen befassen. Das eben erschienene Buch von Wilder „über den wirtschaftlichen Verfall Ostpreussens“, das nur die Zeit von 1890 - 1914 als Blütezeit und die grosse übrige Epoche als Verfallszeit bezeichnet und Ostpreussen den Rat gibt, sich mit dem polnischen Zollgebiet zu verbinden, ist ein eindeutiger Angriff auf Ostpreussen, ebenso wie die Behauptung, die Masuren seien Polen und Ostpreussen habe noch 500 000 Polen. Die in englischer Sprache erscheinende Zeitschrift „Baltic countries“ hat einen sehr guten Mitarbeiterstab in allen baltischen und nordischen Staaten und soll dazu dienen, das Institut zu einer internationalen Zentralstelle für alle Fragen des Ostseeraumes zu machen. Der Direktor des Baltischen Institutes bemühte sich mit Erfolg beim polnischen Kulturministerium, Thorn zur pommerellischen Universitätsstadt auszubauen und dort eine Propaganda- und Forschungszentrale für Pommerellen zu errichten.

(...) Unsere wissenschaftliche Arbeit ist stark zersplittert. Wir haben Ostinstitute in Königsberg, Berlin und Breslau, die vom Staat finanziell unterhalten werden. Wir haben Universitäten in Greifswald, Leipzig, Erlangen, München und Wien, die als Ost-Universitäten angesprochen werden können und einen entsprechenden Abschnitt der deutschen Ostfront wissenschaftlich untersuchen könnten. Auch dort gibt es verschiedene Institute, die für diese Arbeit in Frage kämen. Aber wir haben beim Baltischen Institut gesehen, dass nicht das Institut an sich, sondern der Mitarbeiterstab dieses Institutes von anderen Universitäten entscheidend ist. Jedes Ostinstitut in Deutschland müsste also, um das polnische Beispiel als Vergleich heranzuziehen, auf fast allen deutschen Universitäten über einen ausgezeichneten Mitarbeiterstab verfügen, der sich zur Pflicht macht, an der Grenze, an der volkspolitische Angriff des Gegners mit grösster Schärfe erfolgt, wissenschaftlich mitzuarbeiten. Ein solcher Mitarbeiterstab ist nicht vorhanden. Die Nachwuchsfrage ist für die Zukunft der deutschen Ostwissenschaft entscheidend, und zwar brauchen wir einen Nachwuchs von jungen Menschen, die vor allem Sprachen können, die im Ausland waren, die die Psychologie der Ostvölker kennen — denn was hätten wir uns an Fehlern im Kriege ersparen können, wenn wir nur einen Stab von Kennern der Verhältnisse und Psychologie der Ostvölker gehabt hätten — und wir brauchen für diese jungen Menschen auch genügend wissenschaftliche Ruhe, um eine Arbeit leisten zu können, die jeder wissenschaftlichen Kritik des Auslandes standhält. Jede wissenschaftliche Arbeit wird einer scharfen Kritik ausgesetzt. Dafür sorgt schon die Konkurrenz der Professoren untereinander. Aber eine wissenschaftliche Arbeit, die unter politischen Gesichtspunkten vom Gegner kritisiert wird, muss bis zur letzten Anmerkung hieb- und stichfest sein. Das bedeutet, dass der Nachwuchs gerade für die wissenschaftliche Ostarbeit der beste sein muss, den die deutsche Wissenschaft überhaupt stellen kann. Für die Bildung dieses Nachwuchses müsste schon heute alles getan werden, um im nächsten Jahrzehnt und in der Zukunft den jungen Ostvölker, auf die wir leider so häufig in nicht immer berechtigtem Gefühl unserer Überlegenheit herabgesehen haben, gewachsen zu sein.

(...) Es fehlt eine Zentrale im Reichserziehungsministerium, die nach klarem Plan einen Willen und eine Leitung verkörpert und die Ostarbeiten einfach auf die entsprechenden Institute verteilt. Die Forschung muss von den Instituten angeregt und geleitet und auf die einzelnen Universitäten dezentralisiert werden. Die Verbände können das wissenschaftliche Material in kleine Münze umwandeln und propagandistisch verwerten. Der Zusammenhang zwischen beiden muss getarnt bleiben. Die Forschung kann nicht Sache eines Bundes sein, sondern nur die Ver-

wertung der Ergebnisse. Wohl aber können wir Anregungen geben. Wir brauchen heute auf dem Gebiete des Staatsrechtes eine Klärung der Begriffe, eine Klärung der staatlichen oder völkischen Sphäre, der Pflichten des einzelnen gegenüber dem Staat und gegenüber dem Volk.

Nr. 3. Niederschrift aus der Vorbesprechung vom 31. Oktober 1934 in Fragen betr. Organisation einer planmässigen deutschen Arbeit auf geistigen Gebiet gegenüber der polnischen und tschechischen Propagandatätigkeit.

Anwesend waren folgende Herren:

Der Rektor Prof. Dr. Walz, der Direktor des Osteuropa-Instituts Prof. Dr. Übersberger, Vizepräsident Dr. Engelbrecht als Vertreter des Oberpräsidenten, Oberlandgerichtspräsident Dr. Herwegen, Oberbürgermeister Dr. Friedrich Landeskämmerer Dr. von Stutterheim als Vertreter des Landeshauptmanns von Niederschlesien Dr. Soba als Vertreter des Landeshauptmann von Oberschlesien, Rogman von der Provinzialverwaltung Niederschlesien, Nehring als Vertreter des B.D.O. und Assessor Dr. Jacobi vom Oberpräsidium.

Anschliessend referierte Herr Prof. Dr. Übersberger. Er wies daraufhin, dass er als Grenzlanddeutscher Polen genau kennt in den 6. Monaten seines Hier seines genügend Erfahrungen auf dem Gebiete der dauernd wachsenden polnischen Propagandatätigkeit gesammelt hat. Insbesondere wies er auf die Tätigkeit des Schlesischen Instituts in Kattowitz hin, das die in der Genfer Konvention zu Grunde liegenden Probleme auf das genaueste zu bearbeiten versteht. Im Berlin besteht eine Zentralstelle, die alle polnischen Grenzlandfragen genau registriert. Es sind 2 Stützpunkte für die Sammlung des Materials, namentlich für die Erforschung der Nachkriegsgeschichte vorgesehen und zwar für Niederschlesien in Breslau das Osteuropa-Institut und für Oberschlesien Oppeln. Es ist jedoch erwünscht, diese beiden Stellen mit dem Osteuropa-Institut zu vereinigen.

Das Auswärtige Amt soll gebeten werden, diese für die wissenschaftliche Fragen so wichtigen Ostprobleme zu unterstützen. Es wird vorgeschlagen eine Auswahl aller in Betracht kommenden Akten zu treffen und dass alles, was unternommen wird, von einer Zentralstelle aus geschieht und unter einer einheitlichen Führung steht. Alle Manuskripte, die diese Probleme behandeln sollen, sind einer Aufsichtsstelle zuzuführen, um sie wissenschaftlich zu untersuchen.

Landeskämmer Dr. von Stutterheim schlägt vor, vor allen Dr. Arbeiten, die vom historischen Standpunkt aus sich speziell mit den Grenzlandproblemen befassen, als Material für den Arbeitsausschuss zu sammeln. Ebenso sollen in Preisausschreiben der Universität auf Themen, die diese Ostfragen behandeln, grösster Wert gelegt werden.

Der Rektor fasst das Ergebnis der Besprechung folgender Massen zusammen:

Es ist wünschenswert die planmässige und einheitliche Organisation der Nachkriegsforschung und der gesamten Forschung, die sich mit der Abwehr der fremdvölkischen Einflüsse insbesondere mit der Vorbereitung des Jahres 1937 befasst. Dafür bedarf es einer entsprechenden Massnahme der politischen Leitung d.h. des Herrn Oberpräsidenten und Gauleiter, der seinerseits mit der wissenschaftliche Gesamtorganisation einen geeigneten Herrn betrauen sollte, als welcher in erster Linie Prof. Dr. Übersberger als Direktor des Osteuropa-Institute in Frage kommt, der seinerseits dauernd in engster Verbindung mit Prof. Dr. Aubin, der mit wichtigen Sonderaufgaben betraut ist, handeln wird.

Nr. 4: Tätigkeitsbericht des Osteuropa-Instituts zu Breslau 1 IV 1939 - 31 VII 1940

ss. 15 - 16

Berichte:

1) Prof. H. Koch

- a) Tätigkeitsbericht des Osteuropa-Instituts zu Breslau 1 XII 1938 - 30 IV 1939
- b) Zahlreiche Berichte und geheime Denkschriften an oberste Reichsstellen und Militärbehörden im Zusammenhang mit dem Polenfeldzug und dessen Vorstadien.

2) Dozent dr Wohlgemuth-Krupicka

- a) Bericht an den Herrn Reichsminister für Wissenschaft, Erziehung und Volksbildung über die Organisationen des Osteuropa-Instituts und dessen Einsatzmöglichkeiten für die deutsche kulturelle und politische Kriegspropaganda (Oktober 1939).
- b) Bericht an den Herrn Oberpräsidenten der Provinz Schlesien über die Erfordernisse eines Ostsprachen — Unterrichts an den Höheren Schulen der Provinz Schlesien und über die dafür im Osteuropa-Institut gebotenen Möglichkeiten (November 1939).
- c) Bericht an den Herrn Oberpräsidenten der Provinz Schlesien über Einsatzbereitschaft des Osteuropa-Instituts zur Veranstaltung von Ausbildungskursen für die Verwaltungsbeamten der zurückgewonnenen Reichsgebiete und des Generalgouvernements mit Organisation und Arbeitsplan (November 1939).
- d) Bericht (gem. mit Ass. Chodzidlo) an den Herrn Oberpräsidenten der Provinz Schlesien und den Herrn Generalgouverneur in dem vom deutschen Reich verwalteten Teil des ehemaligen Polens über den Plan der Herausgabe eines „Grundriss des polnischen Rechtes“ als Hilfsmittel für die Rechtsprechung und Verwaltung in den besetzten Teilen Polens (November 1939).
- e) Denkschrift über „Dringliche Sofortmassnahmen zur Erleichterung des Ausländerstudiums aus Südosteuropa im Sinne einer wirksamen deutschen kulturellen und politischen Auslandspropaganda (An den Herrn Oberpräsidenten der Provinz Schlesien und die Rektoren der Breslauer Hohen Schulen) (Januar 1940).

3) Dr. G. Rhode

- a) Die Anmeldung polnischer Gebietsansprüche auf deutsches Reichsgebiet seit der Englischen Garantieerklärung (mit Fotokopien), 3 Teile, die Zeit bis 21 August 1939 (Bericht an verschiedene Behörden gemeinsam mit Dr T. Swart u.a.)
- b) Die polnische Kriegsstimmung, Pressestimmen aus der Zeit vom 1. VI. 1939 - 21. VIII. 1939. 3 Teile (Bericht an verschiedene Behörden). Die hier genannten Berliner Börsenzeitung (18 VIII 1939). Der Bericht kam auch in der Rede des Verwertung konnte u.a. in folgenden Zeitungen festgestellt werden: B.Z. am Mittag (12 VII 1939); Völkischer Beobachter (27 VII 1939 und 5 VIII 1939) Berliner Börsenzeitung (18 VIII 1939). Der Bericht kam auch in der Rede des Gauleiters Forster in Danzig am 10. August in Verwendung...
- c) Ohne besonderen Auftrag wurde der Drahtlose Dienst des Reichsministeriums, für Volksaufklärung und Propaganda mit ausgewähltem Berichtsmaterial für die Sendungen des deutschen Rundfunks in polnischer Sprache beliefert; des gleichen erhielt auch die Schlesische Tageszeitung Breslau ausgewähltes Material zur Verfügung gestellt.

4. asyst. Chodzidło
 - a) Übersicht über den Aufbau der polnischen Verwaltungsbehörde
 - b) Der Aufbau der Verwaltung in der Wojewodaschaft Schlesien
 - c) Übersicht über das geltende Recht im Regierungsbezirk Kattowitz
 - d) Systematische Darstellung des polnischen Steuerrecht. Teil I Die Staatliche Einkommensteuergesetze mit Durchführungsverordnungen
 - e) Gutachten über die Form der Übertragung des Eigentums an Grundstücken und anderer Grundstückrechte in ehemaligen polnischen Staatsgebiet.
 - f) Übersicht über die Steuergesetzgebung im ehemaligen polnischen Staat
5. Dr. Behaghel
Bemerkungen zur Vereinigung der Industriellen Gebietsstelle Ostschlesien im gesamten schlesischen Wirtschaftsraum (im Auftrag einer Behörde)
6. Dr. Swart
 - a) Statistische Zusammenstellung und wirtschaftliche Beschreibung der Städte in Südpolen (gem. mit Rhode)
 - b) Die Rechtsverhältnisse in Polen (im Auftrage einer Behörde)
 - c) Statistisch Material zusammensstellung über die Agrarstruktur in Ostoberschlesien (im Aufträge Behörde).

ss. 26 - 28

B. Referat Polen, dr Rhode

Die politischen Ereignisse in der Berichtszeit liessen es für gegeben und richtig erscheinen, die Arbeit des Referates so weitgehend wie möglich auf aktuelle Fragen in Bezug auf Polen auszurichten und sie in den Dienst der Reichspolitik zu stellen. Es wurden deshalb vorwiegend die deutschpolnische Beziehungen, Minderheitenpolitik und die polnische Kulturpropaganda bearbeitet, und aus diesen Gebieten Material für Propaganda und andere Zwecke bereit gestellt. Zur möglichst eingehenden Erfassung des polnischen öffentlichen Lebens wurde in Zusammenarbeit mit der Wirtschaftsabteilung eine neue Ordnung des Zeitungsausschnittenarchivs vorgenommen, die eine grössere Lockerung and Aufgliederung vorsah und dadurch eine bessere Benutzbarkeit ermöglichte. Um umfassend über das politische Leben Polens unterrichtet zu sein und eingehend berichten zu können, wurde gemeinsam mit der Wirtschaftsabteilung die Bestellung dreier weiterer polnischer Tageszeitungen (Czas, Express Poranny, Warszawski Dziennik Narodowy) sowie zweier politischer Zeitschriften (Merkuriusz Polski, und Nowe Wiadomości Ekonomiczne i Uczzone) angeregt, die von der Bibliothek durchgeführt wurde. Für die Zeit der politischen Spannung wurden ausserdem noch zwei typische Hetzblätter (Tempo Dnia und Goniec Warszawski) bestellt. Es erwies sich für die Presseberichte von grossen Nutzen, dass das Referat über die genannten Zeitungen verfügen konnte. Täglich wurden ungefähr 30 polnische, ukrainische und deutsche Zeitungen für das Archiv und für die Auswertung bearbeitet. Zu Beginn der Berichtszeit wurde die Anlage einer Kartei polnischer Wissenschaftler und Politiker in Angriff genommen, doch musste diese Arbeit von den zahlreichen Aufgaben aktueller Art zurückgestellt werden, ebenso wie die geplante periodische Herausgabe eines Überblickes über die ukrainische Presse in Polen.

Seit Beginn der Berichtszeit war das Referat stark durch die Erledigung von Aufträgen und Anfragen in Anspruch genommen, die meist polnische Bevölkerungsfragen, Minderheitenpolitik, Kulturpropaganda und das deutsch-polnische Verhältnis zum Gegenstand hatten oder um Nachweis von Schrifttum baten. Derartige mündliche und schriftliche Auskünfte wurden ausser zahlreichen Einzelpersonen, vor allem Herren vom Generalkommando VIII A.K., vom Reichspropagandaamt Schlesien, von der Wehrwirtschaftsstelle Liegnitz und Breslau, Herrn Landgerichtspräsidenten Dr. Braun Gleiwitz und der Gaustudentenföhrung Schlesien erteilt.

An grösseren Aufsätzen und Arbeiten wurden fertiggestellt:

- A) Im Auftrage des Auswärtigen Amtes wurden mehrere Berichte über die polnische Presse zusammengestellt, die auch an das Reichspropagandaministerium und das Oberpräsidium Breslau versandt wurden. Es handelt sich um folgende Berichte:
- 1) Die Anmeldung polnischer Gebietsansprüche auf deutschen Reichsgebieten seit der englischen Garantieerklärung abgeschlossen 4 VII 1939, S 32 dazu 7 Fotokopien.
 - 2) Die Anmeldung usw. Teil II für die Zeit vom 5 VII bis 16 VIII 1939 S 13. Dazu ein Nachtrag Fortsetzung zum 21 VIII 1939 S. 4.
 - 3) Die polnische Kriegsstimmung! Pressestimmen aus der Zeit vom 1 VI-12 VII 1939 S. 51. Dazu eine Beilage: Einzelne Stimmen aus der Zeit vor dem 1 VI 1939, S 4.
 - 4) Die polnische Kriegsstimmung. Teil II. Für die Zeit von 13 VII 1939 bis 16 VIII 1939 S 39. Dazu Nachtrag: Fortsetzung bis zum 21 VIII 1939 S 7.
- B) Im Auftrage des Reichsministeriums des Innern wurden im Mai 1939 im Rahmen einer Gemeinschaftsarbeit von mehreren Institutsmitgliedern 4 Kurzaufsätze fertiggestellt, nämlich:
- 1) Die polnische Presse und der deutsch-polnische Nichtangriffspakt vor seiner Kündigung,
 - 2) Die polnischen Ansprüche auf Schlesien,
 - 3) Um die „Rückgewinnung polnischer Seelen“,
 - 4) „Doppelte Moral“.
- C) Im Auftrage des Auswärtigen Amtes wurde im August „Material über einzelne deutschfeindliche Persönlichkeiten in Polen zusammengestellt“ 23 S.
- D) 1) In einem über den Bund Deutscher Osten — Schlesien gehenden Auftrag von Wehrmachtsstellen wurde im August 1939 in Zusammenarbeit mit der Wirtschaftsabteilung eine grosse Zusammenstellung „Die Städte Südposens und Ostoberschlesiens“ ausgearbeitet, die als Karten ausgeführt wurde.
- 2) Im Rahmen des gleichen Auftrags wurde im August 1939 der Abschnitt „Geschichte und Bevölkerung“, eine Aufklärungsschrift über Provinz Posen ausgearbeitet.
- E) Im Auftrage eines Armeekommandos wurde eine Zusammenstellung über deutsches Volkstum in Polen d.h. in einzelnen Kreisen Ostoberschlesiens, Südostens und Mittelpolens angefertigt. Am 26. August 1939 wurde der Referent als Dolmetscher (Sonderführer) zur Dienstleistung bei Armeekommando 8 eingezogen und hat als solcher am Feldzug in Polen bis zum 1 XI teilgenommen. Für die Zeit der Dienstleistung war der Referent von seinen Pflichten im Osteuropa-Institut entbunden. Vom 20 XI 1939 bis 15 II 1940 war der Referent in einem vom Beauftragten für Raumordnung und Landesplanung beim Chef des Distrikts Krakau erbetenen Sonderauftrag des Instituts bei der Distriktsverwaltung in Krakau tätig. Er hatte dort vor allem bevölkerungspolitische und Pressefragen zu bearbeiten. Seit 26 II 1940 ist der Referent neuerdings zum Heeresdienst eingezogen worden.

ss. 35 - 37

Wirtschaftsabteilung, Dr Behaghel

In der Berichtszeit wurde die Arbeit der Wirtschaftsabteilung besonders stark von den politischen Ereignissen beeinflusst, sie war infolgedessen vielseitig und gerichtet sich den jeweiligen veränderten Anforderungen anzupassen.

Die Archivarbeit wurde fortgesetzt, bis zum Beginn des Krieges wurden weiter laufend 30 Zeitungen und 150 Zeitschriften durchgearbeitet. Das Archiv wurde in

rund 18 500 Zeitungsabschnitte und 4 800 Karthotekenkarten vermehrt. Die Archivarbeit erreichte in den Monaten vor dem Polenfeldzug ihren Höhenpunkt. Es musste vorübergehend eine Hilfskraft hinzugezogen werden, um die Zahl der Ausschnitte die bis auf 3000 im Monat August gestiegen waren, zu bewältigen. In den letzten Monaten wurde die Umstellung des Archivs auf Material über Südosteuropa und auf die Beobachtung der russischen Wirtschaft eingeleitet. Die Benutzung des Archivs durch Besucher des Instituts war in der Berichtszeit sehr lebhaft. Eine Reihe von Hochschülern nahm das Archivmaterial für die Anfertigung von Diplomarbeiten (z.B. über Tierzucht in Polen, über die Fertigwarenausfuhr Polens, über die deutsch-polnische Wirtschaftsbeziehungen u.a. . . .) in Anspruch sehr zahlreich liefen Anfragen von Behörden ein, vereinzelt wurden auch Auskünfte an grosse Firmen erteilt, die mit Polen bzw. mit Generalgouvernement in Handelsbeziehungen standen bzw. treten wollten.

Wie früher bei der Eingliederung des Sudetenlandes ins Reich, so stand auch im Juli und August 1939 die Wirtschaftsabteilung vor und während des Polenfeldzuges den zuständigen Kommandos der Wehrmacht und den Stäben der Zivilverwaltungen zur Verfügung. Nach Beendigung des Feldzuges wurden die damit eingeleiteten Beziehungen auf die Behörden der wiedergewonnenen und besetzten Gebiete übertragen. Daneben wurden verschiedentlich für das Auswärtige Amt Berichte angefertigt. Neben anderen Stellen wurden für folgende Behörden Anfragen in mündlichen Auskünften und in Form von kurzen Berichten oder Zusammenstellungen statistischen Materials erledigt:

Abwehrstelle beim Generalkommando Breslau,
Luftkommando, Breslau.

Wehrwirtschaftsstelle der Obersten Heeresleitung, Berlin.

Wehrwirtschaftsabteilung beim Oberpräsidium, Breslau.

Chef der Zivilverwaltung der Heeresgruppe 3 (Breslauer Stelle).

Wehrwirtschaftsinspektion VIII. Breslau und andere Wehrmachtsstellen.

Reichsministerium für Ernährung und Landwirtschaft, Berlin.

Reichsnährstand, Breslau.

Reichskommissar für Preisprüfung, Berlin.

Reichspropagandaamt, Schlesien.

Wasserstrassendirektor beim Oberpräsidium, Breslau.

Landesplanungsgemeinschaft, Breslau.

Landesplanungsgemeinschaft, Oppeln.

Regierungspräsident, Oppeln.

Bund Deutscher Osten.

Industrie und Handelskammer Schlesien, Breslau.

Wirtschaftskammer Schlesien, Breslau.

Schlesisches Institut für Wirtschaft, und Konjunkturforschung, Breslau.

Schlesische Landesbank, Breslau.

Schlesischer Sparkassen und Giroverband, Breslau.

Deutsche Siedlungsbank, Berlin.

Deutschlandskasse, Berlin.

Volkswirtschaftliche Abteilung der Dresdner Bank, Berlin.

Ferngas Schlesien A.G., Breslau.

Oberbergamt, Breslau.

Arbeitsamt, Breslau.

Landwirtschaftliche Hochschule, Breslau.

Geologische Institut der Universität, Breslau.
 Parteiamtliche Prüfungskommission zum Schutze des NS Schrifttums.
 Gauschrifttumsleitung (Amt Rosenberg).

Die Wirtschaftsabteilung hat ferner mehrere Wissenschaftler, die im Rahmen des Kriegsforschungsprogramms der Reichsarbeitsgemeinschaft für Raumforschung Sonderaufgaben zur Erforschung der Wirtschaftsprobleme des Ostens und Südostens hatten, wiederholt beraten und mit Material versehen.

ODILO GLOBOCNIK — PRZYWÓDCA NSDAP I SS W AUSTRII W LATACH 1933 - 1939 *

Celem artykułu jest przedstawienie nieznaney na ogół w Polsce działalności Globocnika w austriackim ruchu narodowosocjalistycznym w latach 1931 - 1939. Nielegalnej do czasu *Anschlusu* (13 marca 1938 r.) aktywności politycznej Globocnika zajmującego kierownicze stanowiska w austriackiej NSDAP i SS towarzyszyły już od początku pospolite przestępstwa kryminalne. Kontynuowanie tej przestępczej działalności także w okresie panowania hitlerowskiego w Austrii szybko położyło kres karierze Globocnika w wiedeńskiej hierarchii NSDAP i SS.

Odilo Globocnik, urodzony 21 kwietnia 1904 r., pochodził z Triestu, prawdopodobnie, jak wskazuje nazwisko, ze zniemczonej rodziny słoweńskiej.¹ O jego losach poprzedzających związanie się z ruchem hitlerowskim brak dokładniejszych informacji. Wiadomo tylko, że w okresie międzywojennym przebywał na terenie Austrii, był budowniczym i pracował w swoim zawodzie w Wiedniu i innych większych miastach austriackich. W 1931 r., mając 27 lat wstąpił w szeregi wiedeńskiej NSDAP. Swą działalnością w austriackim ruchu hitlerowskim w latach 1931 - 1933 Globocnik dowiódł znacznej przedsiębiorczości i zdolności organizacyjnych, ujawniając jednak zarazem cechy awanturnicze i przestępcze. W początkach 1933 r., Globocnik awansował na stanowisko zastępcy *Gauleitera* NSDAP w Wiedniu.² Wkrótce jednak popełnił pospolitą zbrodnię rabunkową, której ofiarą był żydowski właściciel sklepu jubilerskiego na przedmieściu Wiednia — Favoriten. Ścigany przez austriacki wymiar sprawiedliwości Globocnik uciekł do Niemiec gdzie znalazł azyl w Bawarii, do której w ciągu 1933 r. i 1934 r., licznie napływali hitlerowcy uciekinierzy z Austrii. Tutaj Globocnik wstąpił w szeregi SS. Himmler i Heydrich, zabiegający już w 1933 r. o zdobycie wpływów w austriackiej

* Artykuł jest fragmentem przygotowywanej obecnie do druku większej pracy autora, poświęconey roli i wpływom SS w polityce zagranicznej III Rzeszy w latach 1934 - 1945.

¹ G. Reitlinger, *The SS Alibi of A Nation 1922 - 1945*. London—Toronto—Melbourne 1956, ss. 108 - 109 i 133; Cz. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. I, Warszawa 1970, s. 112.

² Tamże; M. Cygański, *SS w polityce zagranicznej III Rzeszy 1934 - 1945* (maszynopis), ss. 83 - 84.